

Wyrok z dnia 18 grudnia 2002 r.

I PK 49/02

1. Pracodawca, który wypowiedział umowę o pracę, może do czasu rozwiązania stosunku pracy dokonać ponownego jej wypowiedzenia, bez potrzeby uzyskania zgody pracownika na cofnięcie wcześniejszego wypowiedzenia.

2. Prawomocne zakończenie postępowania w sprawie z odwołania pracownika od wypowiedzenia umowy o pracę nie jest warunkiem dopuszczalności ponownego jej wypowiedzenia.

Przewodniczący SSN Barbara Wagner (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Krystyna Bednarczyk, Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 grudnia 2002 r. sprawy z powództwa Barbary J. przeciwko Przedsiębiorstwu Farmaceutycznemu C.-B. Spółce Akcyjnej w B. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy z dnia 30 sierpnia 2001 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2001 r. [...] oddalił apelację Barbary J. od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 19 kwietnia 2001 r. [...], oddalającego jej powództwo o przywrócenie do pracy w Przedsiębiorstwie Farmaceutycznym „C.” B. S.A. w B.

Sąd ustalił, że powódka jest zatrudniona u strony pozwanej na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od 1 listopada 1967 r. na stanowisku specjalisty do spraw marketingu. W dniu 6 listopada 2000 r. Spółka „C.” wypowiedziała jej

umowę o pracę z powodu likwidacji stanowiska pracy. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 23 stycznia 2001 r. [...] uznał to wypowiedzenie za bezskuteczne ze względu na jego sprzeczność z § 13 aktu notarialnego z 18 grudnia 1998 r. - umowy o oddanie do odpłatnego korzystania mienia Skarbu Państwa - zobowiązującym stronę pozwaną do powstrzymania się od wypowiedzania umów o pracę z przyczyn leżących po stronie pracodawcy w ciągu dwu lat od zawarcia tej umowy oraz do zapewnienia pracownikom możliwości przekwalifikowania się w przypadku konieczności likwidacji stanowiska pracy. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 1 marca 2001 r. W okresie od 29 stycznia do 28 lutego 2001 r. powódka została oddelegowana do pracy w zespole magazynów na stanowisko magazyniera z zachowaniem dotychczasowych warunków wynagradzania. W dniu 21 lutego 2001 r. Barbarze J. próbowano doręczyć pismo zawierające oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy o pracę z zastosowaniem skróconego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę rozwiązania stosunku pracy podano zmniejszenie zatrudnienia w związku ze zmianami organizacyjno - ekonomicznymi i likwidacją stanowiska. Powódka nie podpisała (nie odebrała) pisma. Zostało jej ono doręczone przez pocztę w dniu 26 lutego 2001 r.

W ocenie Sądu, wypowiedzenie Barbarze J. umowy o pracę oparte było na przepisie art. 10 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1990 r. Nr 4, poz. 19 ze zm.). Sąd pierwszej instancji przyjął prawidłowo, że dniem dokonania wypowiedzenia jest 21 lutego 2001 r. kiedy to powódka miała możliwość zapoznania się z treścią pisma. Data złożenia wypowiedzenia nie ma zresztą znaczenia, ponieważ gdyby nawet uznać za nią dzień 26 lutego 2001 r., to i tak wypowiedzenie nastąpiło przed 1 marca 2001 r., tj. przed uprawomocnieniem się wyroku Sądu Rejonowego [...]. Zdaniem Sądu, w sprawie nie występuje podnoszony w apelacji problem skuteczności ponownego złożenia wypowiedzenia w czasie biegu okresu wypowiedzenia, które Sąd pierwszej instancji uznał za dopuszczalne. Skutki wypowiedzenia z 6 listopada 2000 r. zostały bowiem zniesione wyrokiem z 23 stycznia 2001 r. Wprawdzie skutki wyroku ocenia się od jego prawomocności, ale nie można przyjąć, że po wydaniu orzeczenia biegło nadal wypowiedzenie. Pozwany nie podjął żadnych czynności w celu zaskarżenia wyroku i datą prawomocności stał się dla niego upływ terminu do zaskarżenia orzeczenia przez powódkę. Nie może ona w tej sytuacji „powoływać się z jednej strony na bezskuteczność wypowiedzenia umowy o pracę wynikającą z wydanego zgodnie z

jej żądaniem wyroku z 23.01.2001 r., a z drugiej strony żądać uznania skutków tego wypowiedzenia jako tamującego uprawnienie pracodawcy do złożenia jej kolejnego wypowiedzenia”.

Barbara J. zaskarżyła ten wyrok kasacją. Wskazując jako podstawy kasacji naruszenie przepisów postępowania, a to art. 363 k.p.c. „poprzez błędne przyjęcie, iż wyrok orzekający o bezskuteczności wypowiedzenia umowy o pracę jest wiążący dla pracodawcy (strony pozwanej) z chwilą upływu przysługującego mu terminu do wniesienia środka zaskarżenia a nie z chwilą, gdy obydwu stronom procesowym nie przysługuje od niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia”, oraz naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 61 k.c. w związku z art. 300 k.p. „poprzez przyjęcie, iż ponownie złożone przez pracodawcę oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy o pracę wywołuje skutek przed uprawomocnieniem się wyroku orzekającego o bezskuteczności pierwotnego wypowiedzenia a nie dopiero z momentem skutecznego odwołania takiego oświadczenia, co do zasady następuje w chwili uprawomocnienia się wyroku orzekającego o bezskuteczności pierwotnie złożonego wypowiedzenia o rozwiązaniu umowy o pracę”, jej pełnomocnik wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych. W erudycyjnym uzasadnieniu zarzutów wywodził, że art. 363 § 1 k.p.c. wyznacza granice tzw. prawomocności formalnej orzeczenia. Dopiero w odniesieniu do wyroku prawomocnego formalnie można mówić o tzw. prawomocności materialnej (określeniu skutków prawnych rozstrzygnięcia) - jego mocy wiążącej stosownie do art. 365 § 1 k.p.c. Skutek pozytywny prawomocności materialnej „wyraża się w mocy wiążącej orzeczenia w sensie jego prejudycjalności zaś skutek negatywny w zakresie naruszenia powagi rzeczy osądzonej”. Zdaniem pełnomocnika skarżącej, Sąd bez podstawy prawnej i teoretycznej przyjął konstrukcję „szybszej” prawomocności wyroku w stosunku do strony pozwanej. Powołanie się w uzasadnieniu takiego stanowiska na brak interesu powódki w zaskarżeniu korzystnego dla niej wyroku jest bez znaczenia, bo kwestię tę można ewentualnie podnosić dopiero po wpłynięciu apelacji. Dopuszczalność skargi apelacyjnej nie zależy bowiem od wykazania interesu strony w zaskarżeniu orzeczenia. Stronie wygrywającej w każdym przypadku przysługuje prawo do wniesienia o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, chociażby w celu poznania motywów rozstrzygnięcia i „z chęci przygotowania się do apelacji, bowiem może ona przypuszczać, że strona przegrywająca skorzysta z przy-

sługującego jej środka odwoławczego”. Obszerny wywód dotyczący wykonalności orzeczeń prawomocnych i nieprawomocnych oraz ich prawnej skuteczności nie jest bezpośrednio związany ze stanem faktycznym sprawy.

Przez przyjęcie, że dopuszczalne i skuteczne jest wypowiedzenie umowy o pracę złożone przed uprawomocnieniem się wyroku uznającego poprzednie wypowiedzenie za bezskuteczne Sąd uchybił art. 61 k.c. Powódka nie wyraziła zgody na cofnięcie wypowiedzenia złożonego jej w dniu 6 listopada 2000 r., uznanego za bezskuteczne wyrokiem Sądu Rejonowego z 23 stycznia 2001 r., który to wyrok uprawomocnił się 1 marca 2001 r. Z tezy sformułowanej w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1986 r., III PZP 62/86 (OSNCP 1987 nr 10, poz. 156), iż „ponowne wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę dokonane w okresie pierwszego wypowiedzenia przez zakład pracy będący w błędnym przekonaniu, że wypowiedzenie wcześniejsze zostało skutecznie cofnięte, jest bezskuteczne” wynika zasada, że „pracodawca może skutecznie ponownie wypowiedzieć pracownikowi umowę o pracę dopiero po podjęciu przez pracownika pracy na skutek prawomocnego wyroku przywracającego go do pracy, a w razie gdy okres wypowiedzenia jeszcze nie upłynął po uprawomocnieniu się wyroku orzekającego bezskuteczność poprzedniego wypowiedzenia umowy o pracę”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trzeba podzielić teoretyczny wywód pełnomocnika skarżącej w przedmiocie prawomocności orzeczeń i ich wykonalności oraz - w przewadze - wnioski z niego wyprowadzone. Wyrok staje się prawomocny dopiero z chwilą, gdy żadnej ze stron nie przysługuje co do niego środek odwoławczy (art. 363 § 1 k.p.c.). Przy tym data jego prawomocności nie jest odmienna, lecz taka sama dla obu stron procesowych, niezależnie od tego czy podjęły one czynności wskazujące na zamiar zaskarżenia wyroku (przez złożenie wniosku o jego uzasadnienie), czy nie, oraz czy następnie zaskarżyły orzeczenie, czy nie, a także czy uczyniły to obydwie, czy jedna z nich. Ma on także rację, gdy twierdzi, że tzw. gravamen (pokrzywdzenie skarżącego) nie jest tym samym czym interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia. Nie jest więc „wygranie” procesu (uzyskanie korzystnego w nim rozstrzygnięcia), wedle przeważającego w literaturze stanowiska, formalną przeszkodą do wniesienia środka odwoławczego. Apelacja strony od korzystnego dla niej wyroku nie podlega odrzuceniu jako prawnie

niedopuszczalna (art. 370 k.p.c.), choć jej dopuszczalność może być, i niekiedy jest, kwestionowana ze względu na treść art. 368 § 1 pkt 1 i 5 k.p.c. Pogląd jakoby wyrok uznający wypowiedzenie umowy o pracę za bezskuteczne uprawomocniał się dla pracodawcy, który go nie zaskarżył, po upływie terminu do wniesienia apelacji (art. 369 k.p.c.), przy przyjęciu, że pracownik nie ma interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia, jest błędny. Formułując go i opierając na nim rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku Sąd uchybił art. 363 § 1 k.p.c.

Jakkolwiek dopiero prawomocny wyrok uznający wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę za bezskuteczne zobowiązuje pracodawcę do jego wykonania i stanowi, co do zasady, tytuł egzekucyjny, trzeba zauważyć, że nie ma proceduralnych przeszkód do dobrowolnego wykonania orzeczenia przed jego uprawomocnieniem się. Tak więc niezaskarżenie przez pozwaną Spółkę niekorzystnego dla niej wyroku trzeba uznać za wcześniejsze dobrowolne jego wykonanie. W takich razach konieczna jest ocena skutków postępowania pracodawcy w sferze nie tylko procesowej, ale i materialnoprawnej. To zaś wymaga rozważenia zachowań stron w płaszczyźnie oświadczeń woli - ewentualnego cofnięcia wypowiedzenia przez pracodawcę i wyrażenia na tę czynność zgody przez pracownika. Warto przy tym podnieść, że stosunek pracy wypowiedziany skarżącej w dniu 6 listopada 2000 r. rozwiązałby się 28 lutego 2001 r. Ponieważ wyrok z 23 stycznia 2001 r. uprawomocnił się 1 marca 2001 r., a więc po upływie okresu wypowiedzenia (rozwiązaniu stosunku pracy), miałby on walor orzeczenia przywracającego do pracy.

Możliwa jest jednak inna także ocena powstałej w rozpoznawanej sprawie sytuacji faktycznej i prawnej, a mianowicie, że bieg okresu wypowiedzenia umowy o pracę nie stanowi przeszkody w ponownym dokonaniu tej czynności rozwiązującej. Pogląd, wyrażony w tezie drugiej powołanej w uzasadnieniu kasacji uchwały, III PZP 62/86, Sądu Najwyższego, że „ponowne wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę dokonane w okresie pierwszego wypowiedzenia przez zakład pracy, będący w błędnym przekonaniu, że wypowiedzenie wcześniejsze zostało skutecznie cofnięte, jest bezskuteczne” jest, jak pisze sam Sąd Najwyższy w jego uzasadnieniu, „konsekwencją stanowiska zajętego” w tezie pierwszej, zgodnie z którą „skuteczne cofnięcie przez zakład pracy wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę wymaga zgody tego pracownika, pomimo wcześniejszego odwołania się pracownika od wypowiedzenia do sądu”. W świetle art. 61 zdanie 2 k.c. jest oczywiste, że odwołanie oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie, może nastąpić tylko za zgodą tej

osoby. Cofnięcie oświadczenia woli powoduje ten skutek, że traci ono skuteczność prawną. Czynność uważa się za nieistniejącą prawnie i zasadniczo niebyłą. Cofnięcie oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę po wniesieniu przez pracownika odwołania ma także skutki procesowe, albowiem przestaje istnieć przedmiot sporu i wydanie wyroku staje się zbędne. Z konieczności uzyskania zgody pracownika na cofnięcie złożonego mu wypowiedzenia nie wynika jednak żadna konsekwencja dla dopuszczalności złożenia ponownego oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę w okresie poprzedniego wypowiedzenia. Pogląd o bezskuteczności ponownego wypowiedzenia stosunku pracy dokonanego w okresie poprzedniego wypowiedzenia został uzasadniony bardzo lakonicznie. Sąd Najwyższy uznał je za „bezskuteczne jako bezprzedmiotowe”. Tymczasem dopóki trwa stosunek pracy żadna czynność skierowana na jego rozwiązanie bezprzedmiotową być nie może. Istnieje jednak przedmiot (stosunek pracy), której ona dotyczy. Dość jako przykład powołać niekwestionowany w doktrynie i utrwalony w orzecznictwie pogląd o dopuszczalności rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia po wcześniejszym jej wypowiedzeniu (w okresie wypowiedzenia).

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie wyraża pogląd prawny, że ponowne wypowiedzenie umowy o pracę jest możliwe i dopuszczalne bez konieczności cofnięcia wypowiedzenia poprzedniego i potrzeby uzyskania zgody pracownika na jego cofnięcie. Takie postępowanie pracodawcy może być racjonalnie usprawiedliwione. Po pierwsze, gdy pracodawca sam uzna pierwotne wypowiedzenie za formalnie wadliwe (np. nie wskazał w nim prawidłowo przyczyny rozwiązania stosunku pracy, dokonał wypowiedzenia w okresie ochronnym, albo nie konsultował ze związkiem zawodowym zamiaru wypowiedzenia). Ponowne wypowiedzenie spełnia w takim przypadku niejako funkcję korekcyjną - koryguje wady (uchybień) wypowiedzenia pierwotnego. Po drugie, gdy ponowne wypowiedzenie następuje z innej lub tej samej przyczyny, ale w innym trybie (np. z powodu likwidacji stanowiska, ale w ramach zwolnień grupowych). Po trzecie, gdy wypowiedzenie następuje wprawdzie z tej samej przyczyny, ale w innych okolicznościach faktycznych i prawnych. Tak właśnie było w rozpoznawanej sprawie kiedy to za przyczynę wadliwości wypowiedzenia powódce umowy o pracę w dniu 6 listopada 2000 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy uznał dokonanie tej czynności z naruszeniem § 13 umowy z dnia 18 grudnia 1998 r. zobowiązującego pozwaną Spółkę do powstrzymania się przez okres dwu lat od zawarcia umowy (do 18 grudnia 2000 r.) od zwolnień, pod rygorem zapłaty Skar-

bowi Państwa kary umownej w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia. Jeżeli przyjąć, że Sąd Rejonowy prawidłowo nadał § 13 aktu notarialnego rangę przepisu prawa, to wypowiedzenie powódce umowy o pracę dokonane po 18 grudnia 2000 r. nie byłoby na tej tylko podstawie wadliwe. Możliwość ponownego wypowiedzenia umowy o pracę nie ogranicza też uprawnień pracownika wynikających z przepisów chroniących trwałość stosunku pracy. Brak zgody pracownika na cofnięcie pierwotnego wypowiedzenia sprawia, że każde z wypowiedzeń żyje swoim własnym życiem. Każde wywołuje skutki prawne jakie prawo łączy z tą czynnością prawną. Każde z osobna podlega zaskarżeniu. Każde odrębnej ocenie w zakresie jego zasadności i zgodności z przepisami. Ponowne wypowiedzenie nie jest bowiem drugą taką (tą) samą, ale inną (drugą) tego samego rodzaju czynnością prawną. Przepisy prawa pracy nie wprowadzają zakazu wypowiedzenia umowy o pracę po uprzednim jej wypowiedzeniu, a przed rozwiązaniem stosunku pracy. Nie da się go wywieść także z odpowiednio stosowanych przepisów Kodeksu cywilnego o oświadczeniach woli. Za koniecznością (potrzebą) oczekiwania na prawomocny wyrok orzekający o zasadności wypowiedzenia i jego zgodności z przepisami, tylko po to, by po jego wykonaniu pracodawca mógł dokonać ponownie wypowiedzenia stosunku pracy nie przemawiają żadne racje - ani prawne, ani logiczne, ani funkcjonalne, ani teleologiczne, ani nawet aksjologiczne. Nie ma podstaw, by warunkować dopuszczalność ponownego wypowiedzenia istniejącego stosunku pracy prawomocnym rozstrzygnięciem o skutkach dokonanego już uprzednio jego wypowiedzenia.

W konkluzji należy więc stwierdzić, że pracodawca, który wypowiedział pracownikowi umowę o pracę może do czasu jej rozwiązania dokonać ponownego wypowiedzenia stosunku pracy, bez konieczności uzyskania zgody pracownika na cofnięcie wcześniejszego wypowiedzenia.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹³ k.p.c., orzekł jak w sentencji.

=====